

Wywiad z Rafałem Frączkiem,
kierownikiem Działu Ekspertyz Automatic Systems Engineering Sp. z o.o.

Można skutecznie zapobiegać wybuchom

Obecnie modernizuje się istniejące instalacje po to, by zwiększyć produkcję, wytwarzać bardziej przetworzony produkt i wydłużyć cykl produkcyjny pomiędzy remontami

Co jest najczęstszą przyczyną wybuchów na instalacji?

W przypadku istniejących instalacji największym zagrożeniami są zużycie urządzeń i błędy eksploatacyjne oraz brak odpowiednich systemów zarządzania zmianami. Zdarza się, że inwestycje w bezpieczeństwo odkłada się na później ze względu na konieczność natychmiastowego wykazania zysków. Następuje efekt kumulacji i w efekcie może to prowadzić do zwiększonej liczby wypadków. Często brakuje właściwej komunikacji i zrozumienia pomiędzy zarządzającymi majątkiem od strony finansowej a inżynierami odpowiedzialnymi za technikę i eksploatację.

A zatem jakie działania są najskuteczniejsze w zapobieganiu tragediom?

Prognozowanie i planowanie poprzez stosowanie odpowiednich narzędzi, takich jak analizy ryzyka, opracowanie właściwych systemów zarządzania zmianami, a także wdrażanie narzędzi pozwalających odpowiednio wcześniej w sposób optymalny (również od strony ekonomicznej) przewidywać starzenie się instalacji i zaplanowanie remontów i napraw.

W jakim kierunku podąża rozwój bezpieczeństwa przeciwwybuchowego?

Obecnie stosunkowo mało powstaje nowych zakładów przemysłowych. Zamiast tego modernizowane są istniejące instalacje poprzez optymalizowanie procesów technologicznych. Zauważamy dążenie do tego, aby przystosować istniejące już linie technologiczne do wytwarzania jeszcze bardziej przetworzonych produktów, na które są wyższe marże, a także do tego, aby stale zwiększać ich wydajność. Dostrzegamy trend do wydłużania cykli produkcyjnych pomiędzy remontami. Tego typu modernizacje powodują konieczność zagwarantowania i utrzymania w okresie eksploatacji wymaganego poziomu bezpieczeństwa, a całkowita analiza kosztów pozwala wykazać miarodajnie opłacalność tych rozwiązań. Nowe technologie wymagają odpowiedniej niezawodności. Również obecność w naszym kraju koncernów o globalnym zasięgu sprawia, że światowe standardy bezpieczeństwa stają się obowiązujące również u nas. To wymusza postęp w dziedzinie bezpieczeństwa.

Jak to wygląda w polskich realiach?

W praktyce rozstrzygającą rolę odgrywa rachunek ekonomiczny. Liczą się już nie tylko wymagania prawne, które muszą być spełnione. Konieczność zastosowania dodatkowych środków technicznych i organizacyjnych wynika często z biznesowego rachunku ekonomicznego.





Czy polski przemysł jest dobrze przygotowany na zagrożenia wybuchowe?

Rośnie świadomość zagrożeń i znaczenia proaktywnych działań zapobiegawczych. Dotyczy to także służb państwowych. Widać to choćby po liczbie uczestników szkoleń. W szkoleniach, na studiach podyplomowych z dziedziny bezpieczeństwa bierze udział coraz więcej słuchaczy z instytucji państwowych, którzy będą później weryfikować zabezpieczenia, plany, programy, dokumenty, raporty itp. To jest bardzo dobry kierunek, gdyż kompetentna osoba nadzorująca ma duży wpływ na egzekwowanie wymaganych działań w zakładzie.

Co jest najbardziej zawodnym czynnikiem w kontekście bezpieczeństwa? Czy dominuje człowiek czy technika?

Zgodnie z dostępną literaturą w tym zakresie oraz ostatnimi doświadczeniami zdecydowanie człowiek. Obecnie jednym z głównych czynników wpływających na poziom bezpieczeństwa jest kultura bezpieczeństwa dominująca w zakładzie. Składa się na nią wiele czynników: determi-

nacja zarządu, przepływ informacji w zakładzie, zaangażowanie załogi, wyciąganie wniosków z niebezpiecznych zdarzeń, poczucie odpowiedzialności itp. Odpowiednie narzędzia do podniesienia poziomu bezpieczeństwa już są – gotowe i sprawdzone. Teraz najważniejsza jest tylko świadomość i wola ich wprowadzenia.

Jaka grupa pracowników szczególnie powinna się szkolić?

Wszyscy powinni się szkolić. Od zarządu, na przykład szkolenia z zarządzania bezpieczeństwem, poprzez management, kierowników odpowiedzialnych za konkretną instalację, aż po pracowników operacyjnych.

Czy ryzyko zagrożenia wybuchem we wszystkich zakładach jest takie same?

Oczywiście, że nie. Każda instalacja, a nawet węzeł, charakteryzuje się innymi parametrami procesowymi, potencjalnymi scenariuszami awaryjnymi, kategorią skutków czy możliwością rozprzestrzenienia się skutków, tak zwanym efektem domino.



Czy istnieją uniwersalne rozwiązania związane z bezpieczeństwem możliwe do zastosowania w każdym przedsiębiorstwie, niezależnie od branży?

Tak. To przede wszystkim analiza ryzyka, która umożliwia prognozowanie pewnych zdarzeń awaryjnych z określonym prawdopodobieństwem. Niepożądane zdarzenia mogą wynikać zarówno z awarii, błędów ludzkich, zdarzeń losowych, ale także ze starzenia się aparatury. Tylko prowadząc według określonej metodologii analizę i ocenę ryzyka, można przeciwdziałać takim ewentualnym zdarzeniom w przyszłości.




Na czym polega skuteczne zarządzanie bezpieczeństwem w zakładach przemysłowych?

Kluczem jest wszelkiego rodzaju analiza zdarzeń inicjujących, które mogą się rozwinąć w scenariusze awaryjne bądź katastrofalne. Warto do takich analiz zatrudnić trzecią stronę, a więc osoby lub firmy nienależące do struktur organizacyjnych i tym samym niepodlegające żadnym naciskom. Oprócz swojej niezależności osoby takie dodatkowo wnoszą świeże spojrzenie na proces, na zdarzenia, które umykają

w rutynowych działaniach. Jednak najważniejsze są umiejętności menedżerskie. W 90 procentach decydują o tym, czy w zakładzie dominować będzie pozytywna kultura bezpieczeństwa i wzrost wartości majątku firmy, czy też będzie się realizowało jedynie minimalne wymagania prawa.

Rozmawiał Grzegorz Kulczykowski

Tylko prowadząc według określonej metodologii analizę i ocenę ryzyka, można przeciwdziałać niepożądanym zdarzeniom w przyszłości

 **Kontakt:**
Rafał Frączek
 58 520 77 53
 r.fraczek@ase.com.pl